

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Piotr Gerke

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r.

sprawy **A. W.**

oskarżonej z art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 37/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania.

H. B. S. P. G.

UZASADNIENIE

K. W. (1) wnosząc prywatny akt oskarżenia zarzucił **A. W.**, że w dniu 18 grudnia 2016 r. w miejscowości R. W. naruszyła nietykalność cielesną K. B. (obecnie W. – przyp. SO) w ten sposób, że szarpnęła go za kaptur bluzy, co doprowadziło do jego przewrócenia się, tj. popełnienie przestępstwa z art. 217 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt II K 37/17 uznał oskarżoną **A. W.** za winną przestępstwa z art. 217 § 1 kk popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie przywołanego przepisu wymierzył jej karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego K. W. (2) w wysokości 200 zł.

W oparciu o art. 628 pkt 1 kpk i § 11 ust. 2 pkt 1, § 15 ust. 1 i 3 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzona też została od oskarżonej na rzecz K. W. (2) kwota 1168 zł tytułem zwrotu wydatków na pełnomocnika.

Natomiast stosownie do art. 628 pkt 2 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł z tytułu zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków, od których oskarżyciel został zwolniony i wymierzył jej opłatę w wysokości 60 zł (k. 116).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonej w całości. Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Podnosząc w ten sposób apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonej A. W. od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 136-141).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona. Nie doprowadziła jednak do wnioskowanej zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ale skutkowałą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że ewentualne skutki zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 r. z udziałem oskarżonej, w postaci zmiany zachowania K. W. (2) nie powinny być przedmiotem ustaleń faktycznych. Wskazać bowiem należy, że prywatny akt oskarżenia dotyczył przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej K. W. (2), w zakres jego znamion nie wchodzi zaś takie skutki tego zdarzenia. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie odnosił się do, niemającej wpływu na treść wydanego orzeczenia, tej części apelacji, która dotyczyła zmiany zachowania K. W. (2) po naruszeniu jego nietykalności cielesnej.

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 7 kpk. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała istotne uchybienia Sądu I instancji dotyczące weryfikacji dowodów pod kątem ich wiarygodności. Przeprowadzona ocena razi jednostronnością oraz brakiem obiektywizmu i jako taka nie mogła zostać zaakceptowana przez Sąd odwoławczy. Sąd niższej instancji ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu oparł przede wszystkim na obciążających zeznaniach K. i M. W. (rodziców pokrzywdzonego) uznając je za wiarygodne w całości. Sąd Rejonowy nie zwrócił przy tym uwagi na pewne istotne różnice w relacjach procesowych tych osób, które miały wpływ na ocenę ich twierdzeń, a zdaniem Sądu odwoławczego z tego osobowego materiału dowodowego nie rysuje się jednoznaczny obraz zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 r.

W prywatnym akcie oskarżenia K. W. (1) wskazywał, że oskarżona ciągnąc K. W. (2) za kaptur bluzy próbowała zrzucić go ze schodów i w wyniku tego bluza została rozerwana przy szyi. Tożsamy opis wydarzenia został przedstawiony w piśmie pełnomocnika oskarżyciela prywatnego z dnia 5 czerwca 2017 r. (k. 45 i następne). Natomiast w trakcie składania zeznań na rozprawie K. W. (1) oświadczył, że jego siostra szarpnęła syna na kaptur i dlatego jego syn spadł z trzeciego stopnia schodów i przewrócił się na podłogę. Na tej samej rozprawie świadek M. W. podała, że trzymając syna za rękę wchodzili po schodach, w pewnym momencie K. puścił jej rękę, został pociągnięty za bluzę przez oskarżoną i przewrócił się. Świadek wskazywała, że nie widziała czy syn zdążył już wejść na schody, dostrzegła go dopiero gdy już leżał. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że z zeznań przybyłego na interwencję policjanta M. H., wspartych treścią notatnika służbowego wynika, iż w trakcie przeprowadzonej w dniu 18 grudnia 2016 r. interwencji zgłaszający – M. i K. W. (1) – oświadczyli jedynie, że A. W. wszczęła awanturę i szarpała pokrzywdzonego K. W. (2).

Z wymienionych wyżej dowodów nie sposób ustalić bez żadnych wątpliwości, czy feralnego dnia oskarżona miała jedynie szarpać pokrzywdzonego, czy też jednocześnie próbowała zrzucić go ze schodów, bądź też faktycznie spowodowała upadek K. W. (2) ze schodów. Również odnośnie rozerwanej bluzy chłopca istnieją niespójności, gdyż świadek M. W. o tym nie zeznawała przed sądem, a niewątpliwie była to okoliczność mająca znaczenie dla przedmiotowej sprawy i biorąc pod uwagę długotrwały konflikt świadka z oskarżoną należałoby spodziewać się podania tej niekorzystnej dla podsądnej okoliczności. Także w notatniku służbowym funkcjonariusza Policji biorącego udział w interwencji brak było wzmianki o rozerwanej bluzie, a nadto bluza ta nie została zabezpieczona przez policjantów interwenujących w domu oskarżonej i rodziny pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy nie zastanowił się również nad brakiem jakiegokolwiek dokumentacji medycznej K. W. (2) co do jego stanu zdrowia po przewróceniu się. W przypadku takiego upadku, o którym zeznali rodzice chłopca na rozprawie, biorąc przy tym pod uwagę

niepełnosprawność pokrzywdzonego, oczywista wydaje się konieczność poddania go badaniu lekarskiemu. Zdaniem Sądu II instancji tego rodzaju wiadomość uzyskana przez Policję, tj. o ściągnięciu ze schodów 11 – sto latka, rozerwaniu mu bluzy i jego przewróceniu się, powinna skutkować określonymi czynnościami w celu określenia stanu zdrowia pokrzywdzonego. Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia czy rodzice dziecka faktycznie mówili policjantom przybyłym do ich miejsca zamieszkania, że ich syn został zrzucony ze schodów, czy też takich okoliczności wówczas nie podawali, a jeśli tak to jakie mogły być tego przyczyny.

Sąd II instancji zgodził się także ze skarżącym, że Sąd Rejonowy niezasadnie nie uwzględnił przy ocenie zeznań rodziców K. W. (2) istniejącego pomiędzy nimi a podsądną długotrwałego konfliktu na tle finansowym i mieszkaniowym, który niewątpliwie miał wpływ na ich wzajemne relacje i nastawienie do siebie. Należało zatem rozważyć czy świadkowie ci aby nie celowo złożyli obciążające A. W. zeznania przypisując jej niezastniałe naruszenie nietykalności cielesnej ich syna, który z uwagi na swoją chorobę nie jest w stanie ani potwierdzić, ani też zaprzeczyć takiemu przebiegowi zdarzeń. Powyższe wskazanie jest jedynie hipotetyczne, niemniej jednak ocena wiarygodności opisu zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 r. przedstawionego przez rodziców pokrzywdzonego winna być dokonana przez pryzmat opisanego konfliktu.

Warto też w tym miejscu zwrócić uwagę na wyjaśnienia A. W., która konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmienne opisywała przebieg zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 r. wskazując każdorazowo, iż tego dnia nawet nie widziała pokrzywdzonego K. W. (2). Podsądna bardzo szeroko w swoich pismach oraz wyjaśnieniach przed Sądem opisała istniejący pomiędzy nią, a bratem i bratową konflikt, oraz wskazywała na inicjowane w przeszłości przez K. W. (1) postępowania sądowe. Oskarżona utrzymywała, że przedmiotowe postępowanie jest kolejnym pomówieniem jej przez brata. Sąd I instancji w znaczącej części zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonej jako stojące w sprzeczności z zeznaniami świadków oskarżenia. Zważywszy jednak na powyżej wskazane zastrzeżenia co do wartości dowodowej K. i M. W., tak krytyczna ocena wyjaśnień oskarżonej była co najmniej przedwczesna. Nie bez znaczenia dla oceny twierdzeń A. W. pozostaje fakt, iż jej wyjaśnienia korelują z godziną interwencji Policji (godz. 11:45), w odróżnieniu od zeznań K. i M. W., którzy utrzymywali, że awantura miała miejsce około godz. 9:00. Dodatkowo zaś zwrócić należy uwagę na czas złożenia zawiadomienia o naruszeniu nietykalności cielesnej przez K. W. (1) (20 grudnia 2016 r.), w stosunku do zawiadomienia złożonego przez A. W. na Policji dnia 19 grudnia 2016 r. o przywłaszczenie przez brata K. jej telefonu komórkowego w czasie zajścia 18 grudnia 2016 r. w mieszkaniu (vide: k. 6-7 akt Sądu Rejonowego w Pile o sygn. II W 237/17).

Błędnie również postąpił Sąd niższej instancji nie uwzględniając przedłożonego przez oskarżoną do akt sprawy fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 31 marca 2006 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VII K 656/04 (k. 55). Z jego treści zaś wynika, że wydający w tej sprawie opinię biegli R. B. oraz W. K. stwierdzili, iż K. W. (1) ma skłonność do konfabulacji, jest osobą podatną na sugestie, a także ma lekkie upośledzenie umysłowe. Okoliczność ta mogła zaś mieć wpływ na wiarygodność opisu zdarzenia przedstawionego przez K. W. (1). Sąd I instancji mając na uwadze wskazany wyżej dokument winien przesłuchać K. W. (1) z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa (art. 192 § 2 kpk), o co w toku rozpoznawania sprawy przed Sądem Rejonowym oskarżona wносиła (pismo procesowe z dnia 27 października 2017 r., k. 109v-110).

Z kolei niesłuszne były sugestie apelującego, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił zeznań M. i K. W. (1) składanych w sprawie o sygn. akt II W 237/17. Jak bowiem wyżej wspomniano, sprawa ta toczyła się z zawiadomienia A. W. dotyczącego przywłaszczenia jej telefonu komórkowego przez brata, a więc zeznania świadków były składane na zupełnie inne okoliczności. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie miał obowiązku przeprowadzania dowodu z tego materiału dowodowego, gdyż zasadą w postępowaniu karnym jest bezpośrednie przeprowadzanie dowodów przez sąd prowadzący daną sprawę na okoliczności będące jej przedmiotem. Nie ma również racji skarżący wskazując, że w sprawie o sygn. akt II W 237/17 rodzice pokrzywdzonego nie wspominali o naruszeniu nietykalności cielesnej K. W. (2), gdyż mówił o tym K. W. (1) (k. 21 akt II W 237/17). Zdaniem Sądu Okręgowego, ta sprawa wykroczeniowa pozostawać zaś powinna w zainteresowaniu organu orzekającego dla porównania czasu zgłoszenia organom ścigania

utrąty telefonu z datą złożenia w Sądzie rodzinnym w Pile zawiadomienia o naruszeniu przez oskarżoną nietykalności cielesnej K. W. (2) (k. 3 akt II W 237/17).

Uzasadniony natomiast okazał się zgłoszony w apelacji obronnej zarzut naruszenia art. 167 kpk. Analiza akt kontrolowanej sprawy potwierdziła stanowisko apelującego, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał wszystkich wniosków dowodów złożonych w toku sprawy przez A. W., a mianowicie wniosku o przebadanie przez biegłego sądowego K. W. (1) (co należałoby odczytywać raczej jako wniosek o przesłuchanie wyżej wskazanego z udziałem psychologa – art. 192 § 2 kpk), a także wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w Pile o sygn. I C 92/09 z powództwa M. B. i K. W. (1) przeciwko S. S. na okoliczność tego, że oskarżona nie jest jedyną ofiarą intryg ze strony rodziców K. W. (2). Nadto, wskazać trzeba, że poza oceną dowodową znalazło się nagranie telefonicznego zgłoszenia interwencji policyjnej przez M. W., które zgodnie z wnioskiem oskarżonej (pismo na k. 108) powinno być zaprezentowane na rozprawie, tak aby uczestnicy zdarzenia mogli się do niego ustosunkować. Na nagraniu (płyta k. 80), w tle słychać bowiem awanturę, a dowód ten może również okazać się pomocny przy weryfikacji dowodów osobowych.

Z aprobatą Sądu Okręgowego nie spotkał się z kolei zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez bezzasadne, zdaniem obrońcy oskarżonej, oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie wizji lokalnej w miejscu zdarzenia, zobowiązanie dyrektora Szkoły Podstawowej w Ł. do przedłożenia dziennika lekcyjnego dotyczącego pokrzywdzonego za cały rok 2016 r., przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia mechanizmu w jakim doszło do uszkodzenia bluzy małoletniego pokrzywdzonego oraz zwrócenie się przez Sąd do Przychodni (...) przy ul. (...) oraz do Ośrodka (...) dla dzieci niepełnosprawnych w S. o nadesłanie informacji o stanie zdrowia małoletniego pokrzywdzonego. Wszystkie wymienione wnioski dowodowe dotyczyły skutków upadku K. W. (2) ze schodów w wyniku naruszenia jego nietykalności cielesnej przez oskarżoną, a więc jak już była mowa powyżej, okoliczności nie mających wpływu na treść wydanego wyroku. Wobec tego Sąd odwoławczy za zasadne uznał oddalenie tych wniosków dowodowych przez Sąd I instancji.

Sąd II instancji nie odnosił się natomiast do zarzutów obrazy przepisów postępowania art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 410 kpk, gdyż z uwagi na uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sąd Rejonowy będzie obowiązany ponownie przeprowadzić kompleksową ocenę materiału dowodowego, uwzględnić zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, a następnie także rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie nie znajdzie zastosowania zasada in dubio pro reo uregulowana w art. 5 § 2 kpk.

Z uwagi na przyznanie słuszności zarzutom apelacyjnym co do naruszenia przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, bezzasadnym było odnoszenie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych. Podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych jest bowiem bezbłędnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, a ten wymóg nie został w tym przypadku spełniony.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd odwoławczy uznał, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie podjęto działań zmierzających do zweryfikowania twierdzeń oskarżonej. Uznać też trzeba, że w przedstawionych w pisemnych motywach wyroku rozważaniach Sąd Rejonowy nie poświęcił dostatecznej uwagi występującym nieścisłościom w zeznaniach rodziców pokrzywdzonego, które to kwestie mogły mieć wpływ na ocenę ich wiarygodności. Nadto, Sąd ten bezpodstawnie zaniechał przesłuchania K. W. (1) w obecności psychologa, pomimo istnienia ku temu przesłanek naprowadzonych przez oskarżoną. W konsekwencji stwierdzenie przez Sąd niższej instancji, że przymiot pełnej wiarygodności należy nadać zeznaniom K. i M. W., a odmówić tej cechy wyjaśnieniom podsądnej budzi aktualnie zastrzeżenia. Te z kolei wątpliwości podważają zaufanie do trafności wniosku, że oskarżona jest winna zarzuczonego jej w prywatnym akcie oskarżenia czynu.

W opinii Sądu Okręgowego wszystkie te uchybienia, w szczególności zaniechanie przesłuchania świadka K. W. (1) z udziałem biegłego psychologa, miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Dlatego koniecznym było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy rozważał uzupełnianie materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym, jednakże mógłby to uczynić tylko w sytuacji, gdyby przyspieszyło to tok dalszego

postępowania i nie byłoby konieczne przeprowadzanie na nowo przewodu w całości. Z uwagi na niezbędność ponownego przesłuchania świadka K. W. (1) z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, w związku ze stwierdzonymi rozbieżnościami w relacjach, konieczność ponownego przesłuchania M. W. oraz ewentualnie oskarżonej i potrzebę dokonania ponownej oceny całego zgromadzonego w sprawie, odpowiednio uzupełnionego, materiału dowodowego Sąd odwoławczy uznał, że należy uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonej, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu prowadząc postępowanie dowodowe ma dążyć do uzupełnienia wymienionych w uzasadnieniu uchybień, koncentrując czynności dowodowe na przebiegu zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 r. i zarzucie naruszenia nietykalności cielesnej K. W. (2). Sąd I instancji winien ponownie przesłuchać K. W. (1) tym razem z udziałem biegłego psychologa i uzyskać opinię odnośnie psychologicznej wiarygodności zeznań tego świadka. Nadto, w związku z nagraniem zgłoszenia alarmowego, nie prezentowanym dotąd uczestnikom zdarzenia, co także wskazywała oskarżona w swoim piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2017 r. (k. 108) celem będzie ponowne przesłuchanie M. W. oraz podsądnej. Następnie Sąd Rejonowy będzie obowiązany dokonać ponownej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, odpowiednio oceniając oświadczenia procesowe świadków i oskarżonej. Sąd orzekający będzie przy tym zwracał uwagę na występujące różnice w przedstawionym przez nich opisie zdarzenia, a także uwzględni istniejący pomiędzy nimi długotrwały i głęboki konflikt.

Ważnym jest także by przy ponownej ocenie dowodów, uzupełnionych zgodnie z powyższymi wskazaniem, aby Sąd I instancji w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie ustaleń, odnośnie czynu oskarżonej, należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

P. G. S. H. B.